

Nawet na plaży w Australii nie jest bezpiecznie

28 września 2015

W australijskim stanie Queensland doszło do niezwykłego zdarzenia. Powstał potężny lej krasowy, który spowodował zatonięcie dużej części plaży. Wraz z nią pochłonięte zostało kilka samochodów.

Do powstania zapadliska doszło w sobotę wieczorem czasu lokalnego. Na skutek zjawiska ewakuowano w sumie 140 osób. Sinkhole pochłoniął przynajmniej 3 pojazdy znajdujące się na zlokalizowanym tam kempingu.

Zapadlisko bardzo szybko osiągnęło wielkie rozmiary. Jego obszar osiągnął wielkość boiska do piłki nożnej. Na szczęście udało się uniknąć ofiar wśród ludzi.

Australijskie służby nie ukrywają, że możliwe jest dalsze powiększanie się zapadliska, co raczej powoduje konieczność likwidacji znajdującego się tam kempingu. Nadal jednak nie wiadomo, co mogło spowodować tak rozległy lej krasowy.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl